

Sygn. akt: I C 375/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 10 grudnia 2019r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: sekr. sąd. Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 listopada 2019r

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w G.

przeciwko A. J.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 917 zł. (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie.

Sygn. akt **I C 375/19**

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A. z siedzibą w G. wniosła pozew przeciwko A. J. domagając się zapłaty na swoją rzecz kwoty 4.527,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że dnia 4 listopada 2016 roku podczas udokumentowanej protokołem kontroli z udziałem pozwanej stwierdzono nielegalny pobór energii elektrycznej polegający na poborze energii bez zawartej umowy na jej dostarczanie i sprzedaż. Wobec tego powódka obciążyła pozwaną notą obciążeniową na kwotę dochodzoną pozwem z terminem płatności na dzień 2 grudnia 2016 roku z tytułu nielegalnego pobierania energii elektrycznej instalacją 1-fazową w grupie taryfowej G-11. Do wyliczenia przyjęto ilość rzeczywiście pobranej energii elektrycznej od dnia likwidacji konta do dnia kontroli, gdyż tak wyliczona ilość rzeczywiście pobranej energii była mniejsza od ilości ryczałtowej wynikającej z obowiązującej taryfy. Pozwana wezwana do zapłaty nie uiściła dochodzonych należności.

W toku procesu powódka wskazała, że powództwo dotyczy czynu niedozwolonego, za nielegalny pobór energii elektrycznej w okresie od dnia 27 maja 2014 roku do dnia 17 listopada 2016 roku, a termin przedawnienia następuje w momencie, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia – zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c.

(pozew – k. 3v.-6v., pismo z dnia 01.10.2019r. – k. 76-76v.)

Dnia 9 stycznia 2019 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty.

(nakaz zapłaty z dnia 09.01.2019r. w sprawie o sygn. akt VI Nc-e 2048080/18 – k. 7)

Pozwana wniosła sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty.

Uzupełniając sprzeciw pozwana podała, że kilkuletni okres poprzedzający sporządzenie protokołu kontroli to czas, w którym nie zamieszkiwała w swoim lokalu, ponieważ wbrew jej woli zajmował go jej partner życiowy A. B. (1). Z tego powodu pozwana zgłaszała zarówno powódce jak i dostarczycielowi gazu zaistniałą okoliczność, ale jedynie ten drugi zdjął licznik u pozwanej. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia całej dochodzonej kwoty, albowiem powódka nie wskazała, za jaki okres nielegalnego pobierania energii elektrycznej domaga się zapłaty oraz jaką kwotę, za jaki okres „cząstkowy”. Pozwana zakwestionowała również prawidłowość wyliczenia dochodzonej kwoty.

(sprzeciw – k. 55, 60-62)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) S.A. z siedzibą w G. prowadzi działalność w zakresie sprzedaży i dystrybucji energii elektrycznej.

(okoliczność bezsporna)

Pozwana A. J. w okresie objętym pozwem była oraz obecnie jest właścicielką lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...) w budynku numer (...) przy ulicy (...) w G..

(okoliczność bezsporna)

W okresie objętym pozwem pozwana nie dysponowała wyżej opisanym lokalem, ponieważ najpóźniej od 2012 roku zajmował go wyłącznie jej były partner A. B. (1). Pozwana nie posiadała nawet kluczy do tego lokalu. Odzyskała dostęp do lokalu dopiero pod koniec drugiej połowy 2016 roku i wówczas zwróciła się do powódki celem zawarcia umowy na dostawę energii elektrycznej, ponieważ powzięła wiedzę o braku rachunków za dostawę i zużycie energii.

(dowód: zeznania świadków K. O. – k. 79-79v., płyta CD – k. 82, A. B. (1) – k. 79v.-80, płyta CD – k. 82, L. Mera-J. – k. 80v.-81, płyta CD – k. 82, zeznania pozwanej A. J. – k. 81-81v., płyta CD – k. 82)

Dnia 4 listopada 2016 roku pracownicy powódki w oparciu o upoważnienie, w obecności pozwanej, dokonali kontroli licznika w lokalu pozwanej. W protokole kontroli odnotowali nielegalny pobór energii elektrycznej, polegający na bezumownym korzystaniu z energii elektrycznej oraz brak umowy na dostarczanie energii, ponieważ poprzednia została wypowiedziana w trybie windykacyjnym w 2014 roku. Pracownicy powódki zdemontowali i zabezpieczyli licznik.

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: upoważnieniem – k. 21, protokołem kontroli – k. 22, załącznik szczegółowy do protokołu kontroli – k. 23-24, informacja o przeprowadzonych czynnościach – k. 25, protokół – k. 26, zeznaniami świadka N. M. – k. 67-67v., płyta CD – k. 69)

Na podstawie zapisów w systemie powódki oraz sporządzonego protokołu kontroli powódka wystawiła notę obciążeniową nr (...) na kwotę 4.527,23 zł, ustalając, że od wypowiedzenia umowy do daty kontroli pobrano 2.186 kWh energii elektrycznej.

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: notą obciążeniową – k. 35, dane do wystawienia noty – k. 36, zeznaniami świadka J. A. – k. 67v.-68, płyta CD – k. 69)

Pismem z dnia 17 lutego 2017 roku pozwana informowała powódkę, że już w 2012 roku zawiadomiła ją o braku dostępu do lokalu przy ul. (...) w G. oraz złożyła wniosek o całkowite odcięcie lokalu od dostaw energii elektrycznej, co jednak nie nastąpiło.

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: pismem z dnia 17.02.2017r. – k. 64)

Pismem z dnia 2 czerwca 2017 roku powódka skierowała do pozwanej na adres: ul. (...) w G. wezwanie do zapłaty kwoty wynikającej z noty obciążeniowej. Pozwana dnia 22 czerwca 2017 roku osobiście odebrała wezwanie.

(okoliczność bezsporna nadto potwierdzona: wezwaniem z dnia 02.06.2017r. – k. 37, potwierdzeniem odbioru – k. 38)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, przesłuchania pozwanej oraz świadków.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych związanych z czynnościami dokonanymi przez pracowników powódki w postaci protokołów przeprowadzenia kontroli, dokumentów księgowych, a także korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. W szczególności strona powodowa nie zaprzeczyła prawdziwości pisma pozwanej z dnia 17 lutego 2017 roku i prawdziwości oświadczenia w nim zawartego jako niezgodnego z rzeczywistym stanem faktycznym.

Sąd nie dopatrył się również żadnych podstaw do kwestionowania zeznań świadków oraz pozwanej. W ocenie Sądu zeznania wymienionych osób są szczerze, spójne i niesprzeczne, a także nie budzą wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Pomiędzy ich zeznaniami widoczne są tylko nieznaczne różnice typowe dla zeznań składanych po kilkuletnim upływie czasu. Nie nosiły one znamion ich modelowania na potrzeby niniejszego postępowania. Wyłania się z nich obraz relacji pozwanej A. J. z jej partnerem życiowym A. B. (1), z którym rozstała się w 2011 roku. Wówczas wyprowadziła się z tego lokalu i najpóźniej w 2012 roku, oddając swój komplet kluczy matce byłego partnera, kiedy ta nie mogła się z nim skontaktować, utraciła dostęp do lokalu przy ul. (...) w G.. Pozwana zamieszkiwała wówczas w lokalu byłego partnera A. B. (1), tj. przy ul. (...) w G.. Okoliczności te zgodnie potwierdzają świadkowie, przede wszystkim przyznaje je wprost A. B. (1), podając, że lokal przy ul. (...) traktował jako magazyn, mieszkając wówczas w dzielnicy G. – W.. Świadek ten mógł z kolei nie wiedzieć, że klucze do lokalu posiada jego matka. Co się zaś tyczy świadków – pracowników powódki, tj. N. M. oraz J. A., to pierwszy z nich potwierdził jedynie, że sporządzony przez niego protokół mógł zostać przez niego podpisany, z kolei drugi z nich potwierdził, że sporządził notę obciążeniową, jednak nie pamiętali konkretnej sprawy, z uwagi na upływ czasu oraz wielość tożsamyh czynności podejmowanych w podobnych sprawach.

W niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła od pozwanej opłaty za nielegalnie pobraną energię elektryczną na podstawie czynu niedozwolonego oraz ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 zwanej dalej jako p.e.) za okres od dnia 27 maja 2014 roku do dnia 17 listopada 2016 roku, twierdząc jednocześnie, iż pozwana dopuściła się nielegalnego poboru energii, co uzasadnia żądaną pozwem zapłatę.

Pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność z tytułu nielegalnego poboru energii twierdząc, iż w okresie objętym pozwem nie dysponowała lokalem przy ul. (...) G. i informowała o powyższym powódkę już w 2012 roku, prosząc jednocześnie o zdjęcie licznika.

Przedmiotem rozpoznania w niniejszym sporze była więc zasadność obciążenia pozwanej opłatą za nielegalny pobór energii w okresie między 27 maja 2014 roku do dnia 17 listopada 2016 roku w kwocie 4.527,33 złotych – ustaloną na podstawie taryfy E. operator zatwierdzonej decyzją Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nr D. (...)/64(12)/ (...)/JSz z dnia 17 grudnia 2015 roku opublikowaną w Biuletynie branżowym (...) elektryczna nr (...) z dnia 17 grudnia 2015 roku.

Wymagało to wszakże w pierwszej kolejności rozstrzygnięcia, czy taki nielegalny pobór w ogóle miał miejsce, a jeżeli tak, to czy można pozwanej przypisać winę w tym zakresie.

Zgodnie z art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 19 kwietnia 1997 roku – prawo energetyczne - w razie nielegalnego pobierania energii, przedsiębiorstwo energetyczne może pobierać od odbiorcy, a w przypadku gdy pobór paliw lub energii nastąpił bez zawarcia umowy, może pobierać od osoby lub osób nielegalnie pobierających paliwa lub energię, opłatę w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności.

Przez nielegalne pobieranie energii rozumieć należy pobieranie jej bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ, mającą wpływ na zafałszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo rozliczeniowy (art. 3 pkt 18 prawa energetycznego).

Stosownie do treści art. 3 pkt 12 prawa energetycznego przedsiębiorstwem energetycznym jest zaś podmiot prowadzący działalność gospodarczą w zakresie wytwarzania, przetwarzania, magazynowania, przesyłania, dystrybucji paliw albo energii lub obrotu nimi. Upoważnieni przedstawiciele przedsiębiorstwa energetycznego zajmującego się przesyłaniem lub dystrybucją paliw gazowych lub energii wykonują kontrole układów pomiarowych, dotrzymania zawartych umów i prawidłowości rozliczeń (art. 6 ust. 1 prawa energetycznego).

Nie można w konsekwencji uznać w wyżej wymienionym okresie pozwanej za odbiorcę, którym w myśl art. 3 pkt 13 prawa energetycznego jest osoba otrzymująca energię na podstawie umowy z przedsiębiorstwem energetycznym, a tym samym w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nielegalny pobór energii może być rozpatrywany wyłącznie jako pobieranie jej bez zawarcia umowy (art. 57 ust. 1 pkt 1 prawa energetycznego w zw. z art. 3 pkt 18 prawa energetycznego).

Dla przyjęcia odpowiedzialności za dokonywany w ten sposób nielegalny pobór energii konieczne jest ustalenie, że miało miejsce bezumowne pobieranie energii. Brak umowy o dostarczanie energii elektrycznej do lokalu przy ul. (...) w G. w okresie objętym pozwem nie budził wątpliwości.

Nie było sporu co tego, że pozwana w okresie objętym pozwem była właścicielką wskazanego wyżej lokalu. Pozwana podnosiła jednak, że nie posiadała dostępu do tego lokalu. Zdołała również wykazać, czego zresztą strona powodowa nie kwestionowała, że najpóźniej od 2012 roku nie zajmowała lokalu przy ul. (...). Od czasu rozstania z partnerem, co miało miejsce w 2011 roku, zamieszkiwała w lokalu przy ul. (...) w G.. Wynikało to z ustaleń pomiędzy byłymi partnerami, a później z braku możliwości dojścia do porozumienia pomiędzy nimi. Dopiero przed końcem drugiej połowy 2016 roku byli partnerzy doszli do porozumienia, czego konsekwencją było przywrócenie posiadania pozwanej spornego lokalu, który następnie pozwana udostępniła swojej koleżance K. O.. Dopiero po uzyskanej od niej informacji o braku rachunków za dostawę i zużycie energii elektrycznej podjęła kroki celem uregulowania sytuacji prawnej w tym zakresie i zawarcia nowej umowy na dostawę energii elektrycznej. Szczególnie istotny w niniejszym procesie był fakt, że pozwana już w 2012 roku zwracała się do powódki o zdemontowanie licznika energii elektrycznej i odcięcie dostaw energii do lokalu, co jednak zostało przemilczane przez powódkę i nie odniosło zamierzonego skutku. De facto strona powodowa z własnej inicjatywy nie podejmowała żadnych działań zmierzających do uregulowania sprawy dotyczącej dostaw energii elektrycznej do przedmiotowego lokalu i nie przeprowadziła z własnej woli kontroli, o której mowa w art. 6 ust. 1 prawa energetycznego.

W tej sytuacji nie można było również uznać, aby to pozwana pobierała energię elektryczną bez zawartej umowy, skoro nawet nie posiadała dostępu do lokalu w okresie żądania pozwu, za wyjątkiem okresu od czasu ponownego objęcia go w posiadanie do czasu przeprowadzenia kontroli, a więc kilkumiesięcznego okresu.

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby uznać pozwaną za pobierającą energię elektryczną bez zawartej umowy, to rozważeniu w ocenie Sądu podlega jeszcze kwestia winy osoby pobierającej nielegalnie energię elektryczną – jako przesłanki jej odpowiedzialności. Jakkolwiek ustalenie samego faktu nielegalnego pobierania paliw lub energii w rozumieniu art. 3 pkt 18 prawa energetycznego nie wymaga badania winy sprawcy (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2003 r., I KKN 252/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 110), to jednak przepis ten nie stanowi podstawy odpowiedzialności za nielegalny pobór.

Mając na względzie deliktowy charakter odpowiedzialności za pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy – zdaniem Sądu orzekającego w niniejszej sprawie należało przyjąć, iż art. 57 ust. 1 pkt 1 prawa energetycznego kształtuje odpowiedzialność odbiorcy (art. 3 pkt 13 prawa energetycznego) - w przypadku gdy pobór nastąpił bez zawarcia umowy – odpowiedzialność osoby lub osób nielegalnie pobierającej paliwa lub energię - na zasadzie winy. Samo ustalenie nielegalnego poboru energii w rozumieniu art. 3 pkt 18 prawa energetycznego, nie wymaga badania winy, bowiem nie ulega wątpliwości, że znamię podmiotowe czynu tj. nielegalnego pobierania energii, nabiera znaczenia na etapie ustalania odpowiedzialności sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2010 r., sygn. akt V CNP 52/09, LEX nr 577857),

Przyjmując, że winę (415 k.c.) można przypisać określonej osobie, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jej zachowania zarówno z punktu widzenia obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania), należało stwierdzić, że świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy ocenionych przy uwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego, pozwana nie ponosi winy w nielegalnym pobieraniu energii, z tytułu którego strona powodowa obciążyła pozwaną.

Zdaniem Sądu pozwana dochowała należytej staranności względem zakładu energetycznego, bowiem mając świadomość braku dostępu do lokalu, już w 2012 roku, tj. przed wypowiedzeniem umowy, informowała powódkę o zaistniałych okolicznościach i wносиła o zaprzestanie dostarczania energii elektrycznej do lokalu. To strona powodowa dopuściła się w tym zakresie zaniedbania (również w kontekście art. 6 ust. 1 prawa energetycznego), albowiem nie podjęła jakichkolwiek działań zmierzających do realizacji dyspozycji pozwanej. Bez znaczenia są w tej sytuacji rozważania dotyczące ewentualnej możliwości naruszenia w ten sposób posiadania osoby dysponującej lokalem, tj. A. B. (1), tym bardziej, że zgodnie z treścią złożonych i niezaprzeczonych zeznań, traktował on ten lokal jako magazyn – nie miejsce zamieszkania.

Rzecz w tym, że nie można na dostawcę energii elektrycznej przerzucać negatywnych skutków sporu byłych partnerów, co do dysponowania lokalem, do którego dostarczana jest energia elektryczna, ale tylko wówczas, kiedy w ogóle nie posiada świadomości takiego stanu rzeczy. W niniejszej sprawie sytuacja była aż nadto oczywista i hipotetycznie można założyć, że do nielegalnego poboru energii elektrycznej nie doszłoby, gdyby odcięto dostęp do energii elektrycznej, jak to uczyniono z instalacją gazową.

Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że zgodnie z art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Natomiast z art. 6 k.c. wynika również reguła rozkładu ciężaru dowodu w znaczeniu materialnoprawnym. W tym sensie przepis ten wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia powoływanego faktu.

W niniejszej sprawie powódka nie wykazała, że to pozwana nielegalnie pobierała energię, zajmując w okresie żądania pozwu lokal w G. przy ul. (...). Ponieważ lokal był w tym okresie zajmowany przez osobę trzecią, bez woli i zgody pozwanej, a pozwana informowała o tym fakcie powódkę (co jednoznacznie wynika z korespondencji, zeznań pozwanej niezaprzeczonych przez powódkę oraz zeznań świadka A. B. (2)) nie można przypisać pozwanej winy co do faktu, że do lokalu energia elektryczna została dostarczona i nie została rozliczona.

Poza tym powódka nie wykazała, za jakie konkretne okresy nielegalnego poboru prądu, w jej ocenie, winna odpowiadać pozwana. Strona powodowa wskazała okres od wypowiedzenia umowy, kiedy spisano stan zużycia licznika aż do przeprowadzenia kontroli, która miała miejsce dopiero z chwilą wyrażenia przez pozwaną woli zawarcia nowej umowy.

To na powódce ciążył obowiązek wykazania, za jaką konkretnie ilość zużytej energii elektrycznej wyrażonej w kWh oraz w jakim okresie odpowiada pozwana, a to przede wszystkim dlatego, że pozwana podniosła zarzut przedawnienia oraz wskazała termin przywrócenia jej posiadania przedmiotowego lokalu.

Zasadniczo termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych ex delicto wynosi 3 lata i w oparciu o art. 442¹ § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 czerwca 2017 roku, Dz.U. z 2017 r. poz. 1132 zm.) liczony jest od dnia,

w którym poszkodowany dowiedział się, albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć zarówno o samej szkodzie, jak i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, a zatem, jeżeli poszkodowany dowie się (mógł się dowiedzieć) o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to ta późniejsza data wyznacza początek biegu przedawnienia (por. wyrok SN z dnia 10.04.2002r., w sprawie IV CKN 949/00, Biuletyn SN 2022, Nr 11, poz. 11 oraz wyrok SN z dnia 27.10.2010r.). Z kolei przed zmianą § 1 tego przepisu początek biegu terminu przedawnienia nie był uzależniony od zachowania należytej staranności przez poszkodowanego (por. przepis w brzmieniu sprzed zmiany – t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 459).

Przede wszystkim należało mieć na uwadze, że powódka niezmiennie od czasu wypowiedzenia umowy na dostawę energii elektrycznej stała na stanowisku, że winę i odpowiedzialność za nielegalny pobór energii elektrycznej ponosiła pozwana. Należało więc uznać, że skoro powódka prezentowała takie a nie inne stanowisko, to już w momencie wypowiedzenia umowy i spisania stanu licznika w tym czasie, miała świadomość, co do osoby, wedle jej opinii, zobowiązanej do naprawienia szkody. Gdyby powódka wychodziła z innego założenia, nie wytaczałaby powództwa przeciwko pozwanej, lecz przeciwko innej osobie, czego nie uczyniła. Przede wszystkim nie wносиła o wezwanie A. B. (1) do wzięcia udziału w niniejszym postępowaniu. Zważyć należało również, że stwierdzenie nielegalnego poboru energii elektrycznej przez powódkę nastąpiło przy domniemaniu, że energia elektryczna dostarczana była do osoby, która wcześniej zawarła umowę na jej dostawę, co było rutynową procedurą w działalności powódki i na co wprost wskazał świadek J. A. – pracownik powódki. Nie istniał jakikolwiek moment, na który wskazywałaby powódka, w którym pozwana nie miałaby być względem niej zobowiązana za zapłatę z tytułu nielegalnego poboru energii elektrycznej. A skoro tak, to nie istniał ponowny moment powzięcia świadomości, co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany. Zatem za moment dowiedzenia się przez powódkę o osobie obowiązanej do naprawienia szkody należało uznać datę wypowiedzenia umowy o dostawę energii elektrycznej, czyli w oparciu o dokumenty powódki byłby to 27 maja 2014 roku. Tymczasem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dnia 29 października 2018 roku. Stąd też wniosek, że skierowane do Sądu roszczenie co najmniej częściowo uległo przedawnieniu.

Jeżeli powódka nie wykazała, zgodnie z ciążącym na nią obowiązkiem, za jaką konkretnie ilość zużytej energii elektrycznej wyrażonej w kWh oraz w jakim okresie odpowiada pozwana, Sąd nie miał możliwości pełnego i precyzyjnego zbadania zarzutu przedawnienia.

W tym stanie rzeczy działając na podstawie art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo energetyczne w zw. z art. 415 k.c. oraz art. 442¹ § 1 k.c. (w brzmieniu sprzed zmiany) a contrario Sąd orzekł jak w punkcie I. wyroku oddalając powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. § 2 punkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.) zasądzając od powódki na rzecz pozwanej całość poniesionych przez nią kosztów procesu, tj. wynagrodzenia fachowego pełnomocnika – radcy prawnego – w stawce minimalnej (900 zł) oraz opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa (17 zł).